

JAN BRZECZWA
AKADEMIA PANA KLEKSA
STRESZCZENIE KRÓTKIE



To autorskie streszczenie książki „Akademia Pana Kleksa” J. Brzechwa

Stworzone w oparciu o własną interpretację, niniejsze opracowanie zostało napisane od podstaw i nie zawiera fragmentów książki źródłowej.

TEN E-BOOK NIE JEST POWIĄZANY Z AUTOREM ANI WYDAWNICTWEM
ORYGINAŁU – TO NIEZALEŻNA PUBLIKACJA EDUKACYJNA I ROZWOJOWA.

Witaj Czytelniku i Czytelniczko!

Czy jesteście gotowi, aby rozpocząć naukę w Akademii?

Pobyt w tym magicznym miejscu pobudzi waszą kreatywność i wyobraźnię!

Oprócz niezwykłych lekcji kleksografii nauczycie się, w jaki sposób przedzić litery, a także leczyć chore sprzęty.

Jako ciekawostkę powiem, że razem z Adasiem wyruszyście w podróż do innych bajek!

Czas spędzony w Akademii nie tylko poprawi Wam humor, ale również nauczy Was wielu cennych wartości!

Drzwi do Akademii zostały dla Was otwarte ! Szpak Mateusz przypilnuje, abyście dotarli na czas. Zajęcia rozpoczynają się bardzo wcześnie, punktualnie o godzinie 7:00. Jestem przekonana, że uda Wam się zdobyć dużą ilość piegów. To nagroda dla zdolnych i pilnych uczniów!

ROZDZIAŁ PIERWSZY

Adaś Niezgódka miał dwanaście lat. Rodzice postanowili wysłać go do Akademii, ponieważ jego wyniki nie były zadowalające. Po dotarciu na miejsce okazało się, że nie była to zwykła szkoła.

Budynek składał się z barwnych cegieł. Na ostatnim piętrze znajdował się sekretny pokój Pana Kleksa, jednak tylko on miał do niego dostęp. Nauczyciel, aby się tam dostać musiał najpierw przecisnąć się przez komin, znajdujący się na dachu.

Co ciekawe, do szkoły przyjmowani byli tylko chłopcy, których imiona rozpoczynały się na literę „A”.

Oprócz Adasia było uczęszczało tam dwudziestu trzech młodzieńców. Ważną postacią w Akademii był również szpak Mateusz, zastępca i pomocnik Ambrożego Kleksa.

Posiadał on umiejętność porozumiewania się, jednak wymawiał tylko końcówki wyrazów. Pomimo tej wady uczniowie doskonale go rozumieli.

Akademia była otoczona murem, mieściła się na terenie parku przy ulicy Czekoladowej. Znajdowało się tam wiele przejść, umożliwiających wejście do innych bajek, jednak były one zamknięte. Klucz znajdował się w szkatułce Pana Kleksa. Uczniowie mogli przenieść się do magicznego świata jedynie za zgodą nauczyciela.

Pewnego dnia Pan Kleks wysłał Adasia po bajki pt. „Dziewczynka z zapalkami”.

Po przekroczeniu progu furtki chłopiec przeniósł się do nieznanego miasta. Widział tłum ludzi telepiących się z zimna. Co ciekawe, Adaś podczas tej wyprawy nie czuł zimna. Nagle podszedł do niego starszy mężczyzna, przedstawiając się jako Andersen. Wyjaśnił mu, że nie odczuwa chłodu, ponieważ pochodzi z innej bajki. W niedługim czasie podeszła do niego mała dziewczynka.

Chłopiec otrzymał od niej paczkę zapalek, co było celem jego podróży, jednak było mu smutno, widząc jej przykry los. Autor uspokoił go uświadamiając, że nie wszystko, co widzi nie jest prawdziwe. Następnie zaprowadził go do furtki, aby mógł bezpiecznie wrócić do Akademii.

Nauczycielem w Akademii był Ambroży Kleks. To ciekawa, a zarazem niezwykła postać. Jego twarz była pełna piegów, które codzienne wymieniał na nowe. Były one również nagrodą dla wybitnych uczniów. Adaś zdobył ich bardzo dużo, dlatego postanowił podzielić się nimi ze szpakiem Mateuszem. W zamian za przysmaki opowiedział mu bardzo ciekawą historię.